

ŚWIĘTO CHRZTU PAŃSKIEGO

1. Wspomnienie wydarzenia nad Jordanem, gdzie Pan Jezus przyjął chrzest, a także gdzie Bóg potwierdził, że jest On Jego Synem, kończy okres Narodzenia Pańskiego. Od jutra w liturgii rozpoczyna się tak zwany okres zwykły, w ciągu roku. Jednak tradycyjnie przedłużamy śpiewanie kolęd do 2 lutego, czyli do święta Ofiarowania Pańskiego, zwanego u nas świętem Matki Bożej Gromnicznej, które bezpośrednio wiąże się z Bożym Narodzeniem. Zapamiętajmy dziś słowa samego Boga o Jezusie: „To jest Mój Syn Umiłowany, Jego słuchajcie”.
2. Wspominając chrzest Pana Jezusa w Jordanie, myślimy także o naszym chrzcie, który jest początkiem i fundamentem naszego chrześcijańskiego życia, czyli naszej przyjaźni, komunii z Panem Bogiem. W tym sakramencie otrzymaliśmy godność przybranego dziecka Bożego i dar Bożej miłości. Zostaliśmy też włączeni do wspólnoty Kościoła. Przyjęcie chrztu jest dla nas jednocześnie wielkim zobowiązaniem. Musimy bowiem podążać drogą coraz większego upodabniania się do Chrystusa, to znaczy kochać Go coraz więcej i uczyć się od Niego, jak kochać bliźnich. Jeśli nasza komunia z Bogiem będzie coraz doskonalsza, jako chrześcijanie będziemy stawać się ludźmi wyczulonymi na piękno duchowe i moralne, rozmiłowanymi w tym, co szlachetne, wartościowe, prawdziwie wielkie.
3. Zatrzymajmy się na moment przy chrzcielnicy w naszym kościele, aby podziękować za dar dziecięstwa Bożego, ale także zdać sobie sprawę z naszej odpowiedzialności za budowanie Kościoła na ziemi, za głoszenie innym Chrystusa i zachwywanie naszą wiarą. W to dzisiejsze święto zapytajmy samych siebie: czy moja wiara rzeczywiście jest godna zachwyty?
4. Od 18 do 24 stycznia w całym Kościele będzie trwał Tydzień Powszechnej Modlitw o Jedność Chrześcijan. „Powszechnej”, gdyż w tym samym czasie podejmują ją wszystkie Kościoły chrześcijańskie. Uczyńmy wszystko, co w naszej mocy, aby każdego dnia wypełniać polecenie Pana Jezusa, abyśmy byli jedno! Nasza osobista komunie z Bogiem musi się przekładać na relacje z bliźnimi, zwłaszcza z braćmi w tej samej wierze. W to wielkie nawoływanie Kościoła do jedności włączmy także nasze osobiste modlitwy. Niech będą one skromnym wkładem w dzieło ekumenizmu.